

# Małach & Rufuz, Ambara\$ (feat. DJ Grubaz)

Jestem wolny  
Choć problemy razem ze mna rosna  
Czasami pusty w ryj!  
Ale w nowej bluzie Prosto  
Dzisiaj sie dowiem jak mieszkanie kupic w Polsce  
Kasa zarobiona bedzie z muzy  
A nie z przekretow, mordo  
A gdzie jest typow dwuch  
Tam klopotow wiecej  
Lecz lepsze szanse ze cos przejdzie nam przez rece  
Wydaje czesciej hajs ktory zarabiam  
I masz tego efekty na glownikach  
I pozdrawiam

Tego co wypilem i spalilem nie policze  
Ale moge ci powiedziec jak ja kocham  
Bo kocham zycie  
I swoje zrycie  
I ambaras ktory we mnie siedzi  
Poznali od najmlodszych lat juz moi sasiedzi  
Leci trzeci krizek na osiedla  
Wsród ambarasu znajde czasu by ci go podeslac  
Jeśli siedzi, sluchania tu bezmian  
Emer 3 Kłopot znikł  
Ktos sie z nim pozegnal

Problem, ktory byly  
Ktorego juz nie ma  
Pierd\* klopoty  
Ta, kazdy ma marzenia  
Kazdy chce cos zmieniac  
Dla mnie bez znaczenia  
Mam ambaras  
Ogarnę naraz  
Wszystko ema  
/2x

To jest ambaras  
Miasto warszawa  
Dzwonia dzwonki  
Godzinny szczyt to korki  
Wkurw\* zipy i studenci  
To biznes klasy asfalt  
A my tu zwrotki znów na taśmach  
Choć jest zamota na obrotach  
W biegu, skokach  
To chowaj topa byś nie skończył jak dobry chłopak  
Kto kiwa głową ma nad sobą tylko błękit  
Dobrze zakręcony, poleca dobre wkrętki  
Musi to się kręcić  
A ty musisz to zwyciężyć  
W tym pierdolniku  
Gdzie po kielichu  
Czasem bałagan na strychu  
I chu\*  
Tu na co dzień  
Co drugi miewa jeszcze gorzej  
Wiec ty swoje doceń  
jak ja siedzę przy bicie i o świcie  
Czy na koncertach, tam też nie śpisie  
W podróży w burzy czy wyjdzie słońce  
Nie będzie się chmurzyć  
Cały w tym jest ambaras  
Jak masz wszystko na raz

Problem, który były  
Którego już nie ma  
Pierd\* kłopoty  
Ta, każdy ma marzenia  
Każdy chce coś zmieniać  
Dla mnie bez znaczenia  
Mam ambaras  
Ogarnę naraz  
Wszystko ema  
/2x